W paszczy szaleństwa

2019-05-17



Czyli: On Cię widzi.

Do szpitala psychiatrycznego przyjmują Johna Trenta (Sam Neill), jest on agresywny i twierdzi, że nie jest szalony – ale to chyba standard w tego typie instytucji. Siedzi więc nieborak w izolatce i jest męczony słuchaniem muzyki The Carpenters. W pewnym momencie zanika muzyka, a światło zaczyna migać. W jego izolatce pojawia się ktoś lub coś – bez otwierania drzwi. Gość mówi, że to nie koniec, i że go jeszcze nie czytał. Następują sceny z mnóstwem przemocy, ktoś wybija okno w drzwiach do izolatki, a w końcu okazuje się, że to tylko zwidy.

Pojawia się gość – tym razem realny, Dr. Warenn jest zainteresowany nowym pacjentem. Jacyś „Oni" monitorują rozmowy policji i dlatego jest tu tak szybko. Jest podejrzenie, że pacjent może być „jednym z nich".

Cela i pacjent zmienili wygląd, Trent poprosił w międzyczasie o węgiel do rysowania i porysował ściany, swoje ubranie i siebie w krzyże.

Warenn chce wyciągnąć Johna, ten jednak zmienił zdanie i wyjść nie chce, za to opowiada Dr. Warennowi historię, jak się tu znalazł.

John był detektywem ubezpieczeniowy, wolnym strzelecem. Ostatnio badał sprawę zniknięcia Suttera Canea (Jürgen Prochnow) – autora powieści grozy.

Podczas rozmowy ze zleceniodawcą, za oknem kawiarni widać było wychodzącego mężczyznę w zakrwawionej koszuli dzierżącego siekierę. Idzie on przez ulicę w stronę kawiarni. Zadaje on bohaterowi pytanie, czy czytał on Suttera Canea, a następnie zamierza się na Johna. Tuż przed niechybną śmiercią ratuje go interwencja policji.

W wiadomościach podają informację o zamieszkach w księgarniach, z powodu braku egzemplarzy nowej powieści Canea „W Paszczy Szaleństwa” – to najbardziej wzięty pisarz stulecia.

Zajmuje się sprawą na zlecenie wydawnictwia Arcane. Cane, zniknął dwa miesiące temu. Policja nic nie ustaliła. Cane przesłał swojemu agentowi rozdziały nowej powieści, dwa tygodnie temu. Agentem był… szaleniec z siekierą.

Wydawnictwo sprzedało prawa do publikacji w 18 językach i do adaptacji filmowej, książki, której jeszcze nie ma. Dlatego tak im zależy na odnalezieniu autora.

Według słów redaktor, Sutter zaczął pisać dziwaczniej niż zwykle ok roku przed swym zniknięciem. Twierdził, że pisze prawdę, nie fikcję.

Następuje eskalacja przemocy, ludzie biorący w niej udział to czytelnicy ostatniej powieści Canea „Horror w Hobb's End”.

John postanawia przeczytać powieści, podczas lektury zaczyna mieć niepokojące wizje i sny.

Trafia też na pomysł, gdzie może się ukrywać pisarz. Na poszukiwania razem z nim pojedzie Linda Styles (Julie Carmen). Ona też zaczyna mieć wizje. W końcu trafiają do miasta, wydaje się ono jednak opuszczone. Linda miasto i hotel, w którym się zatrzymuje z Trentem, zna aż za dobrze – opisy w książkach były bardzo dokładne, jest wspomniana nawet luźna klepka w podłodze.

„**W paszczy szaleństwa**” w reżyserii Johna Carpentera to film grozy, pełen szaleństwa, w końcu tytuł zobowiązuje.

Aktor wcielający się w rolę Trenta, Sam Neill, zagrał, moim zdaniem, rewelacyjnie, dobrze oddając człowieka pogrążającego się w szaleństwie.

Muszę przyznać, że film mnie mocno wciągnął, nie spodziewałem się tego po nim. Lubie filmy tego reżysera, mają swój niepowtarzalny chyba styl, a „**W paszczy szaleństwa**” naprawdę może się podobać. Jest tu wyraźnie groza jak w wielu innych filmach Carpentera, nie jest on przy tym straszny. Owszem budzi niepokój, ale nie strach. Brakuje mu tego co można było doświadczyć np. w „**Obcym**”.

Jak na film Johna przystało, pojawiają się Świry, to ci dziwni ludzie na ulicach. To chyba jego znak rozpoznawczy. :-)

Ciekawy jestem, czy kiedy wrócę do „**W paszczy szaleństwa**”, a na pewno to zrobię, za kilka lat, będzie on równie dobry w odbiorze, jak był teraz.

Tytuł polski: **W paszczy szaleństwa**

Tytuł oryginalny: **In the Mouth of Madness**

Reżyseria John Carpenter

Sam Neill jako John Trent

Jürgen Prochnow jako Sutter Cane

Julie Carmen jako Linda Styles

Artur Wyszyński